Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 267. Lwów, Sobota dnia 25. Listopada 1922. Rok XL.

PRENUMERATA -

ER LWOWSKI

120 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 28. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Nowe wołanie o rządy prawa i bezpieczeństwa nad Zbruczem.

Zmory pograniczne grasują nadal. — P. Izworski z kamzelu „urzęduje". — Co potrzeba, aby w Skale dostać koncesję? — Miotły, na Boga, miotły żelaznej, bo Meksyk gruntuje się nad Zbruczem.

(Korespondencja własna).

Pogranicze nad Zbruczem w listopadzie.

Czytelnicy, pamiętający poprzednie korespondencje z nad Zbrucza, zapewne przypuszczali, że w międzyczasie zmieniło się wiele na lepsze, że skompromitowany p. Izworski-Kamzełowicz, pozbawiony swego urzędu i zastąpiony przez funkcjonarjusza sprawnego i z poczuciem obywatelskiem. Istotnie, każdy rozumnie i uczciwie myślący miał prawo przypuszczać, że po tylu dokumentalnych informacjach i korespondencjach nasze władze zwierzchnie wejrzą nareszcie w bagno pograniczne i oczyszczą je radykalnie. Jakto, zapytacie, nie było żadnego śledztwa, żadnych dochodzeń w sprawie ogłoszonych faktów niedołęstwa, nadużyć i bezprawi? Były, owszem, były „dochodzenia". Wszystko odbywało się służbowo. Od województwa do Okręg. komendy policji, a stamtąd szły zapytania do p... Izworskiego. Przecież to czyste kpiny, ze zdrowego rozsądku przecie. Zaiste były to kpiny, ale „kawałek" został załatwiony, przykazaniu „szimla" stało się zadość i referenci województwa lub Okręg. komendy pol. mogą być z siebie zadowoleni, a p. Izworski może nadal urzędować w Skale.

Może się jednak komu wyda podejrzane, że ja tak często wracam do poruszania spraw pogranicznych i opiekuję się panem Izworskim. — Gdybym mógł odkryć swe nazwisko (nie mogę jednak, bobym był aresztowany przez p. Izworskiego i odstawiony do Borszczowa z doniesieniem o uprawianie „szpiegostwa"), toby się każdy mógł przekonać, że nie należę ani do zawiedzionych kandydatów sejmowych, ani do agitatorów partyjnych, lub coś podobnego. Los skazał mnie jednak na to, że przy swych zajęciach zawodowych przyglądam się stale stosunkom pogranicznym nad Zbruczem. A że ten pas pograniczny uważam za szczególnie ważny i stosunki administracyjno-policyjne na tym pasie decydują o wielu sprawach pierwszorzędnej państwowej doniosłości, więc sumienie mi każe alarmować od czasu do czasu opinję publiczną. Źle się tu bowiem dzieje, b. źle! Proszę wierzyć, że to, co dotychczas pisałem i co tu dziś poruszę, przedstawione jest przez szkło pomniejszające, całą prawdę wyjawić wprost się wzdrygam, bo nie chcę, by stała się pożądanym żerem informacyjnym dla naszych wrogów. Gdy jednak informacje napływające do władz wyższych nie powodują dotychczas żadnych oczyszczających stosunki pograniczne zarządzeń, więc trzeba nadal pukać do sumień i poczucia odpowiedzialności u tych, którzy bez pukania powinni dbać o swoje obowiązki.

W Skale doszło do tego, że szpiedzy sowieccy, notowani i znani władzom, chodzą sobie bezkarnie po ulicach Skały, a ludzie znający ich, **wprost boją się zwrócić na nich uwagę policji,**

Tworzenie większości rządowej.

P. Witos odmówił współpracy z endecją.

PO POŚLE RATAJU MIN. NOWAK?

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Nar. dem. prasa stołeczna omawia żywo artykuł pos. Witosa, który się ukazał w „Ludzie Polskim". W komentarzach do tego artykułu widać rozczarowanie, albowiem z tamtej strony liczono bardzo na możliwość współudziału P. S. L. z N. D. przy tworzeniu nowego rządu.

W kołach politycznych mówią, że **prez. Nowak podjął się roli pośrednika pomiędzy endecją a P. S. L.** Ostatnią wiadomość podajemy na odpowiedzialność kół politycznych warszawskich.

OBRADY GŁ. ZARZĄDU P. S. L.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w klubie sejmowym rozpoczęły się obrady głównego zarządu P. S. L. Obradowano nad sprawą ustalenia kandydatów do Sejmu i Senatu z listy państwowej.

Do Sejmu zatwierdzono następujących kandydatów:

Bobek, Niedbalski, Marjan Dąbrowski, Anusz, Lizak, Szydłowski, Wilkoński, Rusinek, Krauzel, Michałkiewicz i Bogusławski. Co do dwunastego kandydata, decyzję odłożono do jutra.

Do Senatu zatwierdzono:

St. Wojciechowski, były min., prof. Buzek i red. Wysłouch.

Dzisiejszy, drugi dzień obrad będzie całkowicie poświęcony sprawom politycznym, związanym ze zwołaniem ciał ustawodawczych, z obiorem prezydjów tych izb, obiorem prezydenta Rzpltej, oraz z utworzeniem nowego rządu.

—oo—

Zerwanie rokowań polsko-niemieckich?

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Drezna donoszą do Warszawy, na razie nieoficjalnie w formie pogłoski, że miało dojść do zerwania rokowań polsko-niemieckich. Stało się to w chwili, kiedy delegacja polska postawiła stanowcze żądanie, aby optanci niemieccy w terminie ustawowo przewidzianym opuścili Polskę. Wobec kategorycznego sprzeciwu delegacji niemieckiej delegacja polska miała opuścić salę zebrań.

Wobec tego należy uważać rokowania za zachwiane.

Poprawa sytuacji handlowej w Polsce.

Wytężona produkcja zrównoważyła sumę wywozu z przywozem.

KONFERENCJA PRASOWA U MIN. STRASSBURGERA.

Warszawa. (PAT.) U min. przemysłu i handlu odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której min. Strassburger informował prasę o polityce przywozowej i wywozowej rządu. **Ograniczenie w przywozie dotyczy obecnie tylko 18 artykułów.** Ograniczenia wywozowe są szersze i dotyczą potrzebnych w kraju surowców i żywności, na których wywóz pozwala się tylko wyjątkowo, o ile danego artykułu jest nadmiar, np. ziemniaków. **Bilans handlowy polski polepsza się z miesiąca na miesiąc.** W chwili obecnej **wartość wywozu równoważy się niemal z przywozem.**

Miecz nad Europą.

NIEMCY IDĄ Z ROSJĄ I TURCJĄ.

„Daily Telegraph" donosi, że Brockdorf-Rantzau, ambasador niemiecki w Moskwie, oświadczył prasie bolszewickiej z okazji konferencji lozańskiej, co następuje:

„Choć Niemcy nie mogą sobie pozwolić na zbytek wysłania do Poincarego i lorda Curzona not takich, jakie Rosja sowiecka wysłała z taką godnością, jednak **państwo niemieckie zdławione nie jest i gotowe jest przy pierwszej sposobności poprzeć słuszne żądania Rosji.** Sympatie narodu niemieckiego zawsze będą po stronie rewolucyjnej Rosji".

FRANCJA SPRZECIWIA SIĘ REDUKCJI FLOTY

Paryż. (PAT.) B. prezes ministrów a obecnie przewodniczący komisji dla spraw zagr., Leygues, oświadczył w rozmowie z zastępcą „Chicago Tribune", że komisja dla ratyfikacji układu waszyngtońskiego przedłoży sprawozdanie nieprzychylne dla ratyfikacji.

—oo—

gdyż nie są pewni, czy zamiast szpiega nie będzie aresztowany informator.

Skądżeby jednak policja państwowa znalazła czas na śledzenie i tępienie niebezpieczeństwa szpiegowskiego, gdy uwaga p. Izworskiego zajęta sprawą cnoty cudzych żon. Tak, mieliśmy tu sensację prawdziwą: Oto uciekła młoda żona od starego męża i schroniła się u swego kochanka w Skale. Pokrzywdzony zdradą mąż poszedł jak w dym po interwencję do p. Izworskiego. Sprawa była załatwiona z miejsca: Rewizja u kochanka, doniesienie na niego o „szpiegostwo“ i odstawienie w kajdanach do Borszczowa. Aresztowano i posadzono o szpiegostwo człowieka zupełnie niewinnego, a prawdzwi szpiedzy bezkarnie chodzą po Skale i mieszkają w lokalach, znanych policji państw.

P. Izworski musi mieć nadto czas na opiekowanie się niejakim Szorkiewiczem, zdemobilizowanym ułanem W. P., odznaczonym krzyżem walecznych. Ów Szorkiewicz, to typowa ofiara „szimla“ i nieobywatelskiego postępowania władz miejscowych. Ma za sobą Szorkiewicz długi okres czynnego udziału w wojsku polskiem, gdzie został odznaczony. Nieszczęściem jego jednak jest, że jest Polakiem z za kordonu i nie może otrzymać swego rodowodu. To, że ma poświadczenie pułkowe i znany jest poważnym osobistościom, nie wystarcza referentowi w starostwie borszczowskiem do uznania go za obywatela państwa. W rozumieniu takiego ogłupionego „szimlem“ urzędnika musi być podanie, musi być metryka itp. A gdy metryki nie ma, więc Szorkiewicz od 2 lat blizko zabiegający o koncesję na zakład fotograficzny w Skale, nie dostał pozwolenia. Ale dostała koncesję w miejsce Szorkiewicza-Polaka, zdemobilizowanego żołnierza, niejaka Helena Pytlek, Ukrainka, przybyła niedawno z Wiednia, dla której wystarczającą rekomendacją było urodzenie się w którejś z gmin Podkarpacia naszego, no i... opinja Ukrainek, kuzynek p. Izworskiego. A gdy Szorkiewicz nie chciał żydom wody nosić i przy pomocy kilku znanych osobistości zarabiał na życie fotografowaniem, to p. Izworski na doniesienie „koncesjonowanej“ pani Pytlek aresztował na jakiś czas Szorkiewicza i odebrał mu aparaty fotograficzne.

W tym wypadku za panem Izworskim i starostwem w Borszczowie stoi paragraf odnośnej ustawy: Szorkiewicz nie jest obywatelem Polski, bo niema „bumagi“. Ukrainka, z Wiednia przybyła, jest obywatelką, bo urodziła się na Podkarpaciu i... ma rekommendacje kuzynek p. Izworskiego. Tak p. starosto i p. Izworski, w sprawie Szorkiewicza macie pozorną, paragrafową rację, która jednak w rozumieniu zdrowem i obywatelskiem jest szykaną, bezprawiem.

Dlaczego jednak nie pociągnięto do odpowiedzialności p. Izworskiego za sprawy, nie osłonięte paragrafem? Dlaczego on i jemu podobni pozostają w Skale na hańbę naszej administracji i państwowej powagi? Odpowiedź musi być dana. — Społeczeństwo nie może pozwolić na gruntowanie się stosunków meksykańskich na pograniczu Zbrucza. Potrzebna jest interwencja żelaznej miotły. Wszystko co uczciwe, oczekuje jej tu, jak zbawienia. Jeśli nie zacznie działać, zakołace do opinji nowe wołanie. **N.**

—oo—

Przegląd światowy.

SPIS LUDNOŚCI W SŁOWACJI I NA ŚLĄSKU.

(sp.). Urzędowy biuletyn spisu ludności podaje, że w Słowacji (bez Rusi) jest 68 proc. Czechosłowaków, 22 proc. Madjarów, 5 proc. Niemców, 3 proc. Rusinów, 2 proc. żydów. Madjarzy spadli w porównaniu z r. 1910 z 30 na 22 proc. dzięki emigracji, odstępstwu żydów i presji urzędowej, która dawniej wszystkich zależnych od władz zapisywała jako Madjarów, obecnie jako „Czechosłowaków“. — Dalibyśmy miljon temu, ktoby nam wskazał gramatykę języka „czechosłowackiego“! Język ten wymyślili dopiero panowie z Pragi.

Na Śląsku zaś żyło 622.742 mieszk., a więc o 30.756 mniej niż w r. 1910. Stosunek procentowy przedstawia się następująco: Czesi 43 proc., Niemcy 40 proc., Polacy 11 proc., żydzi 5 proc., inni 1 proc. Polacy dzięki szachrajstwom urzędów i pomocy kordonów spadli o 71.960 głów — jestto jedyna cyfra tak gwałtowna w całym spisie, odrazu więc wskazująca jej sztuczność. Czeski spis liczy Polaków śląskich tylko 69.967.

POWSZECHNY STRAJK GÓRNIKÓW W PŁN. CZECHACH.

(sp.) Bezrobocie połączone z stałą drożyzną wywołało powszechną bastówkę górników w rewirach płn. Czech (obwody górnicze: cieplicki, mostecki i chomutowski). 133 kopalni stanęło, 33.370 robotników wstrzymało pracę. W myśl rozkazu organizacji zjechało 1827 robotników dla wyczerpywania wody, wietrzenia szybów i dla pogotowia pożarnego. Wogóle Czechy nawiedzają ciągle strajki — ten należy do najpotężniejszych.

SKŁAD DELEGACJI TURECKIEJ.

Na czele delegacji tureckiej w Lozannie s[illegible] generał Ismed pasza, poseł z Adrjanopola Isu[illegible] pasza ma lat 42, niski, silnie zbudowany. J[illegible] głównym dowódcą zachodniej armji tureck[illegible] i jednym z twórców obecnego zwycięstwa. Pro[illegible]wadzi obecnie z woli Zgromadzenia narodoweg[illegible] komisarjat spraw zagranicznych. Dawniej był szefem sztabu Izzeta paszy i podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny w r. 1920, w czasie zajęcia Konstantynopola przez Anglików. Wtedy to przeszedł na stronę Angory. Rodzina jego pochodzi z Anatolji.

Dr. Riza Nur bej, poseł z Sinople, pochodz[illegible] nia kaukaskiego, był jedną z najwybitniejszych osobistości Zgromadzenia narodowego. Nacjonal[illegible]sta zażarty, stanął po stronie Kemala w 1920 r. Wspaniały mowca, autor projektu złożenia sułtana z tronu. Przewodniczył dwom delegacjom do Rosji i podpisał układ rosyjsko-turecki z Karachanem. Studja medyczne odbywał w Genewie, gdzie spędził długie lata. Jest autorem po[illegible] ważnych dzieł medycznych.

Hassan bej, poseł Trebizondy, typ czarn[illegible] morski, były komisarz finansów, odbył studja swe w Paryżu, gdzie ukończył szkołę polityczną.

W skład delegacji wchodzą liczni eksperci i doradcy, wśród których wielu zauważyć można literatów, jak np. Eschref bej i piszący pod pseudonimem Cara Chemsi, Dżawid bej.

TURCJA UZNAJE SWE DŁUGI.

Ismed pasza, wyjeżdżając z Paryża, oświadczył redaktorowi „Information“, że Turcja uznaje cały dług turecki. Aby mogła jednak odpowiedzieć zobowiązaniom wszystkim, musi wprzód zaprowadzić ład u siebie i zrównoważyć budżet. Aby odbudować Turcję rząd potrzebuje współudziału kapitału obcego i musi pozyskać zaufanie swych wierzycieli.

ROBOTNICY PRZECIW BONAR LAWOWI.

Bonar Law zawiadomił komitet bezrobotnych, że nie mógł przyjąć delegacji, gdyż w sprawach bezrobocia należy do kompetencji ministra hygieny i pracy. Wskutek tej odmowy bezrobotni grożą demonstracjami przed gmachem, w którym urzęduje Bonar Law. Policja zarządziła ściśle środki bezpieczeństwa. Dziś bezrobocie jest ogromnem a przerażającem zjawiskiem w Anglji. — Warstaty robotnicze przesiąknięte są bolszewizmem, a Labour Party pod wpływem ogólnego nastroju musi prowadzić politykę radykalną i zwalczać obecny rząd.

JACK LONDON. 13

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ IV.

Pośpieszyła do sekretnego okienka i znalazła się wobec areny. Mogła ją całą ogarnąć wzrokiem, tylko część pewna publiczności wymykała się jej spojrzeniu. Boisko było dobrze oświetlone zwisającym od stropu gazowym świecznikiem. Co do pierwszego rzędu widzów, mimo których prześliznęła się przed chwilą, zdecydowała — patrząc na papier i ołówki, w jakie byli uzbrojeni — że są to reporterzy miejscowych pisemek. Jeden z nich żuł gumę. Za nimi dwa następne rzędy krzeseł zajmowali, o ile mogła wywnioskować, strażacy z pobliskiego posterunku straży pożarnej i kilku policjantów w mundurach. W pośrodku frontowego rzędu, otoczony reporterami, siedział młody szef policji. Po przeciwległej stronie boiska uderzył ją uroczy widok pana Clansen'a. Siedział oto poważny, oprawiony w śliczne bokobrody, różowy i biały — tuż prawie przy rampie. O parę miejsc dalej, w tym samym pierwszym rzędzie odkryła Silversteina, którego pomięte rysy pałały żądzą wrażeń.

Paroma okrzykami przywitano pojawienie się kilku chłopaków w kamizelkach, niosących wiadra, butle i ręczniki, którzy przeleźli pod sznurami i skierowali się w róg areny, położony na przekątnej linji wzroku Genevieve'y. Jeden z nich usiadł na krześle i oparł się o sznury. Zauważyła wtedy, że nogi miał gołe, obute w kanwowe pantofle i że cały był spowinięty w ciężki biały sweter. Tymczasem inna grupka zajęła róg tuż obok niej. Głośniejsze krzyki zwróciły jej uwagę i ujrzała Joe'go, siedzącego na krześle, otulonego jeszcze w płaszcz kąpielowy, ujrzała jego krótkie kasztanowate loki o parę cali od swej twarzy.

Młody człowiek w ciemnem ubraniu, ze strzechą rozwichrzonych włosów nad brwiami, uwieziony w idjotycznie wysokim sztywnym kołnierzu, wyszedł na środek boiska i podniósł rękę.

— Panowie zechcą łaskawie przestać palić — wygłosił. Jego wystąpienie zostało przyjęte pomrukiem i gwizdaniem i Genevieve z oburzeniem skonstatowała, że nikt palić nie przestał. Pan Clausen trzymał w palcach, podczas dopiero co przebrzmiałego oświadczenia, palącą się zapałkę, a teraz właśnie najspokojniej zapalił nią cygaro. Poczuła, że w tym momencie nienawidzi go. Jakże jej Joe będzie walczył w takiej atmosferze? Ona sama ledwie dyszała przecież, a nie robiła wszak nic poza patrzeniem.

Mistrz ceremonji podszedł do Joe'go. Płaszcz kąpielowy opadł z jego postaci i Joe postąpił naprzód ku środkowi boiska — nagi całkowicie, gdyby nie lekkie pantofle kanwowe i wąski pasek trykotu na biodrach. Genevieve spuściła oczy. Siedziała sama, nikt jej nie widział, mimo to twarz jej zgorzała wstydem na widok pięknej nagości ukochanego. Podniosła jednak wzrok za chwilę i patrzyła znowu chciwie dla samej radości ogarniania spojrzeniem tego, o czem wiedziała, że jest grzechem dla oczu. Ten wstrząs wewnętrzny i ten poryw ku niemu całego jej jestestwa musiał być grzeszny. Ale był to grzech rozkoszny i Genevieve nie wzbraniała go swoim oczom. Ciotka Przyzwoitość próżno prawiła jej morały. Pogaństwo ukryte w niej, grzech pierworodny — cała natura podniecała ją. Matki wszystkich czasów szeptały przez nią słodkie słowa i porwał się w niej krzyk nienarodzonych dzieci. Lecz o tem nie wiedziała nic zgoła. Wiedziała jedynie, że to grzech i podnosiła dumnie głowę zdecydowana — w wielkim porywie buntu — grzeszyć do samego ostatka.

Nie marzyło się jej dotąd nigdy o kształtach, które skrywa ubranie. Kształt ludzki, poza rokami i twarzą, nie miał żadnego udziału w jej myślach. Była dzieckiem wystrojonej kultury i strój był dla niej formą. Rasa ludzka była dla niej rasą przystrojonych dwunogów, z odkrytemi twarzami i rękami i głową zarośniętą włosami. Kiedy myślała o Joe'm, który stawał się w jej wyobraźni, był chłopcem ubranym — chłopcem o dziewczęcych policzkach, modrookim i kretowłosym — ale chłopcem ubranym. A oto teraz był przed nią nagi, bożkowi podobny, w białej, wieczornej poświacie. Postać Boga wystawiała sobie zwykle jako kształt mgliście nagi i to skojarzenie uderzyło ją. Wydało się jej, że jej grzech ma w sobie coś ze świętokradztwa, czy też coś z bluźnierstwa.

(C. d. n.)

—oo—

KAMPANJA RADYKAŁÓW FRANCUSKICH.

Zbliżający się kongres radykałów francuskich zwiastuje szeroko rozwiniętą kampanję. Radykali otwarcie dążą do objęcia władzy, w tym celu prowadzą akcję na dwa fronty. Chcą sobie zyskać komunistów, ku czemu zmierzają ich ustępstwa na rzecz komunistów przy wyborach miejskich, oraz cała akcja prorosyjska Herriota, równocześnie starają się rozbić blok narodowy, wabiąc partię republikańsko-demokratyczną widokami przymierza i stworzenia bloku centrowego między prawicą a socjalistami. Zwraca uwagę również stanowisko radykałów wobec Poincare'go, którego Herriot na kongresie federacji radykalnej lyońskiej lub caillauxowska „Ere Nouvelle" nazywają „naszym człowiekiem", starając się podkreślać rozdźwięk między Poincarem a prawicą, a coraz większe przychylanie się premiera ku programowi radykałów. Stanowisko premiera w sprawie rosyjskiej i tureckiej, anglofobia, oraz łaskawość, z jaką traktuje on radykałów w Izbie, usprawiedliwiają poniekąd te insynuacje. Prawica jest zaniepokojona. „Journal des Débats", „Echo de Paris" domagają się wyjaśnień, otwartej deklaracji premiera, na razie atakują tylko jego politykę zewnętrzną. Radykali wabiąc Poincarego i republikanów starają sobie zapewnić swobodę ruchów, uśpić czujność rywali. Tak jak domagając się silnej polityki reparacyjnej i spłaty długów rosyjskich starają się zyskać opinję publiczną. Nie zapominajmy, że człowiek, który w oczach wielu uchodzi za wybawcę Francji i następcę obecnego premiera, p. Loucheur, jest zawziętym radykałem. Zapomina się o tem, że jako członek gabinetu p. Clemenceau nic nie zdziałał, a sam brał udział w tworzeniu tego traktatu wersalskiego, którego błędy tak umie teraz wytykać.

Radykali zabezpieczają się na dwu skrzydłach. Jednak organ Caillaux'a otwarcie przyznaje się, że przymierze z republikanami nie może być trwałe, ci ostatni zawsze ciążyć będą ku prawicy, nic zaś nie sprzeciwia się blokowi lewicowemu, który obejmowałby również i komunistów. Jak z niektórych artykułów leaderów radykalnych wynika, chcieliby oni wyzyskać pewne niezadowolenie z komunistów, niezadowolenie z powodu niestałości platformy partji, która ciągle przesuwa się na lewo, dziś wielbiąc Cachina, jutro uważając go za reakcjonistę w porównaniu z Rappaportem, którego nazajutrz znów inny zastąpi ekstremista i tak w nieskończoność. Radykali chcieliby pozyskać sobie znużonych zmianami zwolenników komunizmu. Mają oni jednak opinię świetnych teoretyków, a miernych działaczy.

Z Rosji sowieckiej.

LENIN O PODNIESIENIU ROSJI.

Ryga. (PAT.) Na plenarnem posiedzeniu moskiewskiego sowjetu wygłosił Lenin wielką mowę programową. Podniósł on doskonałą sytuację międzynarodową Rosji sowieckiej i sukcesy dyplomacji rosyjskiej. Wewnętrzny stan Rosji natomiast scharakteryzował Lenin, jako bardzo ciężki. Zdaniem mowcy, państwa burżuazyjne w dalszym ciągu bojkotują ekonomicznie Rosję. Dlatego też nowa polityka ekonomiczna stała się dla Rosji niezbędną. Komuniści muszą się przemienić na jakiś czas w zręcznych kupców, dążących do osiągnięcia największych zysków.

TURCJA NARZĘDZIEM REWOLUCJI.

Ryga. (PAT.) Radek pisze na łamach „Prawdy", że Rosja dopomogła Turcji wyłącznie dlatego, że Turcja stać się może pierwszorzędnym czynnikiem w rewolucji na Wschodzie. Rząd angorski musi jednak zaniechać prześladowania komunistów i oprzeć się na masach ludowych.

MUSSOLINI UZNAJE SOWIETY DE IURE.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris" z Lozanny: Mussolini wypowiedział się **za uznaniem rządu sowieckiego de iure.**

—oo—

Konferencja wschodnia w Lozannie.

Czwarty dzień obrad.

POLSKA STARA SIĘ O UDZIAŁ W OBRADACH

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w południe wyjechał do Lozanny naczelnik wydziału środkowo-europejskiego p. Ładoś. Wyjazd ten jest w związku z zabiegami rządu polskiego o udział w konferencji w Lozannie. Również poseł polski w Bernie otrzymał polecenie udania się do Lozanny.

Według naszych informacji przesądzona jest już sprawa udziału Polski w pierwszej części konferencji. Co się tyczy udziału w drugiej części, to jest on bardzo możliwy. Dotychczas **największy opór stawia Anglja.**

SPRAWA TRACJI ZACHODNIEJ

Lozanna. (PAT.) 23. Wczorajsze poranne narady miały przebieg spokojny. Venizelos zręcznie przedstawił warunki, w jakich Grecja przystąpiła do wojny, oświadczając, że popełniono ciężki błąd, wzywając Konstantyna na front. Curzon zwrócił się do Ismeda paszy, prosząc o poparcie argumentami żądań Turcji. Ismed czyniąc temu zadość wysunął argumenty techniczne, historyczne i strategiczne, przemawiające **za utrzymaniem zachodniej Tracji przy Turcji.**

Na posiedzeniu pierwszej komisji, Curzon, Barrere i Garroni wypowiedzieli się jednomyślnie przeciw zarządzeniu plebiscytu w Tracji zachod.

ZAOSTRZENIE TAJNOŚCI OBRAD.

Lozanna. (PAT.) Wczoraj obostrzono zarządzenia dotyczące tajności obrad. Dziennikarzom wzbroniono wstępu do hotelu, gdzie odbywa się konferencja, a poszczególni członkowie konferencji zobowiązali się do zachowania najściślejszej tajemnicy. Wywołało to wśród zastępców prasy wielkie niezadowolenie.

ZERWANIE ROKOWAŃ MIĘDZY RIFFETEM PASZĄ A GEN. HARRINGTONEM.

Konstantynopol. (PAT.) Riffet pasza nie zgodził się na poddanie kompetencji policji sojuszniczej obywateli greckich i rosyjskich, wskutek czego gen. Harrington odmówił zastosowania warunków, na jakich został zawarty układ oraz odłożył dyskusję nad innymi punktami.

DYMISJA RIFFETA PASZY.

Z Angory donoszą, że Rada Narodowa po dłuższej dyskusji nad kwestją administracji Konstantynopola postanowiła odwołać gubernatora Riffeta paszę. Nowym gubernatorem mianowany będzie Abdil-Bej.

WYJAZD MUSSOLINI'EGO Z LOZANNY.

Lozanna. (PAT.) Mussolini opuścił we środę Lozannę. Na dworcu Mussolini rozmawiał z Curzonem, któremu oświadczył, że nie będzie mógł prędzej przybyć do Anglji, zanim nie nauczy się języka angielskiego(!).

—oo—

Projekt ententy bałkańskiej.

Blok przeciw Turcji europejskiej.

Paryż. (PAT.) Lozańscy korespondenci dzienników paryskich przypisują szczególną wagę wczorajszej wieczornej naradzie przedstawicieli państw bałkańskich. „Petit Parisien" zaznacza, iż zdaniem Nincica, układ bałkański winien mieć charakter konkretny i być niejako rozszerzeniem Małej Ententy. Benesz, który traktuje powyższy projekt przychylnie, odbędzie w tej sprawie naradę z Nincicem.

W kołach zbliżonych do konferencji utrzymują, że omawiane obecnie porozumienie bałkańskie jest **skierowane przeciw roszczeniom Turcji.**

Gabinet Cuno.

ROSENBERG MIN. SPRAW ZAGRAN.

Berlin. (PAT.) Ministrem spraw zagranicznych mianowany został dotychczasowy poseł w Kopenhadze von Rosenberg.

Nowy minister brał udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim oraz w Bukareszcie i uchodzi za dobrego znawcę stosunków rosyjskich. Jest on stanowczym przeciwnikiem uprawianej przez Wirtha polityki dotrzymania zobowiązań, którą uważa za szkodliwą i stoi na stanowisku, że Niemcom nie wolno niczego przyrzekać, czegoby nie mogli dotrzymać.

NOWY MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Berlin. (AW.) Ministrem spraw wewnętrznych w nowym gabinecie został demokrata Oeser który oświadczył gotowość przyjęcia portfelu. Był on swego czasu politycznym redaktorem „Frankfurter Zeitung", później pruskim ministrem kolei.

MIN. BECKER.

Berlin. (PAT.) W nowym gabinecie szczególnie polityczne znaczenie ma nominacja **Beckera** na ministra gospodarki państwowej. Becker jest przywódcą prawego skrzydła niemieckiej partji ludowej i stoi blisko grupy wielkiego przemysłu, na której czele stoi Stinnes.

STOSUNEK STRONNICTW DO NOWEGO RZĄDU.

Wiedeń. (AW.) „W. Allg. Zeitung" donosi z Berlina, że komuniści przygotowują wniosek o votum nieufności dla nowego gabinetu, natomiast stronnictwo ludowe przedłożyło wniosek o votum zaufania. Wniosek ten poprą wszystkie partje burżuazyjne. Socjaliści przypuszczalnie nie **będą głosować przeciw gabinetowi.**

Kłosy wyborcze.

WYBORY W CYFRACH.

Warszawa. (AW). Liczba uprawnionych wynosiła 12,992.000, czyli na 1000 mieszkańców 484 wyborców. Największy procent wyborców w stosunku do liczby ludności wykazały wielkie miasta, gdzie na 1000 ludzi wypada 605 wyborców. Liczba głosujących w całem państwie wynosi 8,821.000, ti. na 1000 uprawnionych stanęło do urny 677. Udział w głosowaniu zmniejsza się w kierunku z zachodu na wschód. Według przypuszczanych obliczeń, liczba małopolskich wyborców, bojkotujących wybory z tych lub innych względów wynosi 1/5 ogółu wyborców.

ILU WYBORCÓW REPREZENTUJE JEDEN POSEŁ „CHJENY?".

Stronnictwa lewicowe i lewego centrum zebrały 3,819.559 głosów, a wobec tego, że wprowadziły do Sejmu 184 posłów, więc na jednego posła z tych ugrupowań przypada 20.758 głosów. Stronnictwa centrum zebrały 266.571 głosów, przy sześciu więc posłach wypada 44.426 głosów na jednego. Wreszcie 163 posłów „Chjeny" otrzymało 2,543.958 głosów, wobec czego jeden poseł „Chjeny" reprezentuje tylko 15.607 wyborców.

UDZIAŁ ARCYBISKUPA TEODOROWICZA I BISKUPA SAPIEHY W SENACIE JEST ŹLE WIDZIANY PRZEZ PAPIEŻA.

Czytamy w **warsz.** „Kurjerze Polskim":

„Wiadomo, że udział biskupów w ciałach prawodawczych został przez Kurję Apostolską zasadniczo wykluczony. Ponieważ w obecnych wyborach w Polsce dwóch członków episkopatu znalazło się na liście kandydatów do Senatu, należało przypuszczać, że z ich strony podjęte były

kroki celem uzyskania specjalnego zezwolenia na kandydowanie. Tak też było w rzeczywistości. O ile wiemy, główny motyw prośby polegał na wyjątkowych warunkach, w jakich się znajduje budujące się dopiero państwo polskie, które wymagają pociągnięcia do pracy publicznej wszystkich sił intelektualnych kraju. Uwzględniając ten motyw, Stolica Apostolska nie zamierza zastosować w tych dwóch wypadkach formalnych przepisów obowiązujących na podstawie najświeższych decyzji w tej kwestji; nie ukrywa wszakże, że i w tych specjalnych wypadkach udział członków episkopatu w Senacie jest przez nią źle widziany.

Czy i jakie konsekwencje wybrani do Senatu polscy książęta Kościoła wyciągną z tej enuncjacji Watykanu, dotychczas niewiadomo!"

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ NA KONFERENCJĘ W MOSKWIE.

Warszawa. (PAT.) Delegacja na konferencję rozbrojeniową do Moskwy udaje się tam we wtorek 28. bm. w następującym składzie: Janusz Radziwiłł, jako delegat pełnomocny, jego zastępca naczelnik wydziału wschodniego p. Juliusz Łukasiewicz, eksperci wojskowi pułk. Tadeusz Piskor i mjr. Wacław Jędrzejewicz, oraz kilku urzędników kancelaryjnych.

GRANICA WSCHODNIA WYTYCZONA W ZUPEŁNOŚCI.

Warszawa. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu mieszanej komisji granicznej na Wschodzie z udziałem przedstawicieli polskich i sowieckich władz administracyjnych i granicznych, zostało zakończone przekazywanie tym władzom wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Przekazana na 13 posiedzeniach linja graniczna między Polską a republikami sowieckiemi, wynosi **1412.2 km.** i zaopatrzona jest w **2281 słupów** z godłami państwowemi.

W ten sposób pierwsza część zadań komisji granicznej została zakończona. Obecnie pozostaje do załatwienia opracowanie operatu granicznego, który ma być złożony rządowi polskiemu i przedstawicielom rządu republik sowieckich oraz zakończenie prac techniczno-pomiarowych na wytyczonej już granicy.

Z POBYTU WICEMINISTRA SKARBU MIKULECKIEGO W AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT.) 23. „N. Fr. Presse" donosi o pobycie wiceministra skarbu dra Mikuleckiego, celem omówienia z władzami austrjackiemi prac, dotyczących monopolu tytoniowego. W wywiadzie udzielonym red. „N. Fr Presse" wicemin. dr. Mikulecki wyraził się o stanie finansów Polski, jak następuje: Najważniejszą troską min. skarbu jest doprowadzenie do równowagi budżetowej. Rząd będzie się starał osiągnąć ten cel przez odpowiednią restrykcję wydatków, z drugiej strony przez powiększenie dochodów. Co się tyczy podatków pośrednich, oświadczył dr. Mikulecki, że pozostaną one jeszcze na wysokości przedwojennej. Co się tyczy podatków bezpośrednich, min. skarbu zamierza przedłożyć nowemu sejmowi cały szereg projektów podatkowych.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do Warszawy przybył gen. St. Haller i był przyjęty przez prezydenta min. Nowaka, z którym odbył dłuższą konferencję.

Delegat Ligi Narodów do spraw epidemji prof. Adel przybył tu i był przyjęty przez prezydenta ministrów oraz ministra skarbu.

REZOLUCJE WIECU AKADEMICKIEGO.

Warszawa. (AW.) W sali Tow. hygienicznego odbył się ogólno akademicki wiec młodzieży wszystkich wyższych uczelni warszawskich. Po przemówieniu delegatów młodzieży lwowskiej, krakowskiej i warszawskiej zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, domagającą się wprowadzenia numerus clausus na wyższych uczelniach lwowskich, oraz ograniczenia żydów do 10%. Przeciw rezolucji przemawiali pp. Weinstein i członek P. P. S. Barlicki. Młodzież po wiecu urządziła masowy pochód do prezydjum ministrów dla wręczenia premierowi uchwały wiecu.

Wiadomości telegraficzne.

Skirmunt posłem londyńskim. Minister pełnomocny polski Skirmunt złożył królowi Jerzemu V. swoje listy uwierzytelniające 22. bm. (PAT).

Pierwsze posiedzenie parlamentu angielskiego. Król otworzył wczoraj posiedzenie parlamentu mową tronową, którą zakończył życzeniem, aby czynione obecnie w Lozannie starania, doprowadziły do pokoju na Bliskim Wschodzie. (PAT.)

Generalnym komisarzem dla Austrji mianowany został dr. Alfred Zimmermann z Rotterdamu. Przybędzie on do Wiednia w sobotę i obejmie funkcje delegacji finansowego komitetu Ligi Narodów. (PAT.)

—oo—

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

Dokończono odczytywania aktu oskarżenia, poczem obrońca osk. Królikowskiego, adwokat Duracz z Warszawy wystąpił z wnioskiem, aby klienta jego, wybranego posłem z Warszawy, wypuścić na wolność i dać mu możność wykonywania obowiązków obywatelskich.

Prok. dr. Gürtler sprzeciwia się temu wnioskowi, powołując się na odnośne przepisy ustawy, dodając, że uwolnienie nastąpićby mogło tylko na żądanie Sejmu.

Trybunał podzielając to zdanie, wniosku obrońcy nie uchwalił.

PRZESŁUCHANIE OSK. KRÓLIKOWSKIEGO.

Na czele oskarżonych postawiony jest Królikowski, jako jeden z największych propagatorów haseł komunistycznych w Polsce. Liczy on 41 lat, urodził się w Warszawie i tam dotąd działał. Jest to postać szczupła, schorzała, o bujnej czuprynie, niedbale zwisającym wąsie, słowem typ konspiratora. Wymowa gładka, patos w miarę potrzeby i stosowna gestykulacja. Samouk, lecz umysł bystry, wyraża się inteligetnie, zdania i myśli łączy logicznie.

Do winy nie poczuwa się Królikowski. Zanim przystąpił do obszernego referatu o komunizmie, którego treść w grubym notatniku zawarta, a złożona przed tem na stoliku, uczynił

zastrzeżenie co do kompetencji sądu,

inne wprawdzie treścią od dotychczasowych znanych „zajaw" ukraińskich, lecz podobne w formie i skutkach. A więc podobno się, jakkolwiek jest to **sąd klasowy, reprezentujący klasy posiadające.** Sąd ten posiada mandat do sądzenia klas posiadających, a przystępuje do sądzenia na podstawie praw przez te klasy ustanowionych. Prawa te są przestarzałe, antidemokratyczne, reakcyjne i t. p.

Nastąpiły dalej umizgi do Ukraińców: „Staję przed sądem — mówił osk. Królikowski — którego większość ruska. Jeżeli przemawiam nie w ich języku, to niech mi darują, ale języka tego nie rozumię i nie umię nim władać..."

Przewodniczący: Ale pan odpowiadasz przed sądem polskim.

Osk.: Ten kraj włączony do Polski przez siły zbrojne, to jest stan nieprawny...

Przew.: To nie należy do pana, proszę się trzymać spraw ściśle złączonych z oskarżeniem.

Osk.: Mówię to dlatego jedynie, aby panowie mieli całokształt mojego poglądu i mojej partji, do której należę.

Sadźcie mnie panowie wtedy —mówił dalej — kiedy z woli robotników Warszawy zostałem wybrany posłem. Nie idzie tu o mnie, ale w ten sposób prawa moich wyborców zostały zdeptane.

Jeżeli jestem zmuszony do wyjaśnienia tego, co z mego sumienia rewolucyjnego wyjaśnić należy, to niech to będzie rachunek nie tylko przed sędziami, ale i przed masami robotników, którzy mnie przez długie lata nie znali, albowiem prowadziłem robotę konspiracyjną dla wyzwolenia mas. Przekonany jestem, że to, co dotąd robiłem i to, co będę robił dopóki mi sił starczy, nie jest przestępstwem, ale wypływa ze szlachetnych pobudek służenia tej klasie i tej ludzkości, której jestem synem, a na której dokonywa się gwałt.

Na uwagę przewodniczącego przystępuje Królikowski do omówienia swej działalności. Ojciec jego był szewcem, matka robotnicą w Warszawie. Rodzice zostawili mu dom na Woli. Z zawodu był ogrodnikiem, a także nauczycielem prywatnym, szkół żadnych nie kończył. Już jako młody chłopiec brał udział w życiu politycznem. Ojciec mawiał do niego, że narodowi polskiemu dzieje się krzywda, że rozdarto go na trzy części i prowadził go do pomników, jako śladów dawnych czasów.

W r. 1900 mając lat 20, znalazł drogę do Polskiej partji socjalistycznej. W rok później już był uwięziony przez 9 miesięcy, a potem skazany na dwuletnie więzienie i wydalenie z gubernji warszawskiej i piotrkowskiej. Siedział ogółem 12 razy w więzieniu, zawsze za prowadzenie propagandy socjalistycznej dla robotników i biednych chłopów. W r. 1907 stanął przed sądem wojennym pod zarzutem propagandy i przechowywania broni. Skazany na 5 lat więzienia, odbył całą karę, poczem w r. 1911 przyjechał do Lwowa, tu pracował jako prywatny magazynier blisko rok, a potem wrócił do Warszawy i stanął do dalszej pracy. W r. 1915 skazany został przez władze rosyjskie i zesłany do Syberji wschodniej na cały czas wojny. Rewolucja w r. 1917 przywróciła mu wolność. Wrócił w kwietniu 1918 r. do Warszawy, nie mając jeszcze przekonań komunistycznych (?), dopiero gdy się rozejrzał, co się dzieje w kraju i poza krajem, zmienił swoje przekonanie i został komunistą.

Teraz przystąpił osk. Królikowski do wypowiedzenia teorji komunistycznych, zadań i celów partji komunistycznej itp. Klasę burżuazyjną musi się usunąć z drogi, nie tylko drogą przekonań, ale także przez fizyczny gwałt, jeśli tamta droga nie pomoże. Wyjaśniał dalej stosunek teoretyczny robotników do państwa. Robotnicy uważają państwo za wyraz panowania klasowego. Mówił potem o potrzebie międzynarodowej walki robotników i t. p.

Zwrócony przeważnie w stronę ławy przysięgłych wypowiadał osk. zdania nieraz z wielką siłą, jak trybun ludowy na mityngu, wreszcie nastąpił u niego moment silnego osłabienia i omdlenia. Pośpieszono mu z pomocą. Jeden z obrońców podał mu kubek czarnej kawy z „termosu", już na wstępie rozprawy dostarczonego.

Po krótkiej przerwie mówił oskarżony dalej. Stwierdza, że tylko jedyni robotnicy w Rosji i na Ukrainie stoją u władzy, poczem omawia stosunek partji komunistycznej tutejszej do tych robotników. Stosunek ten jest naturalny. Burżuazja rosyjska broniła się okropnie, tracąc grunt pod nogami i chciała wyrwać władzę z rąk robotników. Burżuazja całego świata pośpieszyła jej z pomocą, a robotnicy całego świata nie chcą do tego dopuścić. Tem się tłumaczy stosunek partji do Rosji. W Rosji nastąpiło zdobycie pierwszej reduty, zdobędziemy jeszcze i inne!—woła oskarżony.

Dalej zaprzecza zarzutom aktu oskarżenia, jakoby partja komunistyczna działała na korzyść obcego państwa. To nie prawda. Partja nie chce oddawać jednego państwa drugiemu państwu pod supremację. Mówiąc dalej o sposobach walki przez organizację, obejmującą olbrzymie masy robotnicze, podkreśla, że jeżeli ta organizacja zdobędzie wielką ilość w kraju, wówczas burżuazyjna mniejszość musi ustąpić, a jeśli nie zechce, zmusi się ją siłą do ustąpienia i użyje się tych samych środków i siły, jaką oni się dotąd posługują... Partja komunistyczna nie dąży do rozlewu krwi i do zbrojnego powstania, lecz do obalenia kapitalizmu, a gdyby doszło do rozlewu krwi, stanie się to z winy burżuazji i wina spadnie na nią.

Wojna Polski z Rosją nie miała na celu wyzwolenie robotników, a więc robotnicy współdziałać w niej nie mogli. Przeciwdziałanie z tej strony polegało na uświadamianiu mas, że ta wojna nie toczy się o wolność, jeno o rozszerzenie władzy.

Przechodząc do omówienia zagadnień narodowościowych, stwierdza oskarżony, że jego partja

przeciwna jest nie tylko klasowej, ale i narodowej niewoli. W Polsce istnieją narody ujarzmione i dlatego partja jest też rzecznikiem wolności narodów uciskanych.

Odpiera dalej zarzut oskarżenia, jakoby hasła komunistyczni szerzyli zapłaceni agitatorzy. Działalność partji nie godzi w całość Państwa (?), lecz dąży do obalenia władzy kapitalistycznej w Polsce, nie dąży do oderwania części terytorjów od całości Państwa.

Przesłuchanie osk. Królkowskiego przerwano do piątku rana.

Afera p. Bryla przed sądem przysięgłych.

P. Bryl — pod naciskiem opinji i pod wpływem rozprawy w sekcji III., w której przyciśnięty został do muru i postawiony przed dylemat albo skarżyć z powodu zarzutów, zawartych w artykułach dra Jampolskiego lub też uznać ich prawdziwość, wniósł wreszcie skargę do sądu okręgowego karnego. Dr Jampolski przesłuchany podtrzymał w zupełności podniesione zarzuty i zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy w całej rozciągłości. Dr. Jampolski — jak donosiliśmy — ze swej strony wniósł skargę prasową przeciw p. Brylowi o zakwalifikowanie jego artykułów jako „oszczerczych" w komunikacie rozesłanym swego czasu przez p. Bryla do pism. W ten sposób p. Bryl zmuszony został do wniesienia skargi, a po jej wniesieniu nie będzie jej mógł tak łatwo wycofać. Sprawy tej nie spuścimy z oka do pełnego jej rozstrzygnięcia.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 25. LISTOPADA?

W r. 1185 umiera papież Lucius III. — W r. 1500 Kolumb powraca do Hiszpanji z swej trzeciej podróży. — W r. 1518 papież przyzywa Lutra na synod. — W r. 1562 urodził się Lopez Feliks de Vega, dramaturg hiszpański. — W r. 1572 sejm konwokacyjny w Warszawie. — W r. 1764 koronacja Stanisława Augusta Poniatowskiego. — W r. 1812 bitwa nad Berezyną, Francuzi rozpoczęli przejście przez Berezynę. — W r. 1912 międzynarodowa konferencja socjalist. w Bazylei (Szwajcarja). Socjaliści protestują z powodu możności wojny na Bałkanie.

----oo----

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Emilji i Jana; gr. kat. Myny i Wikt. Jutro rz. kat. Katarzyny p.; gr. kat. Joana Złoust. — Wschód słońca 6 51 zachód 3 31

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek „Opowieści Hoffmana.

Sobota o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — wieczór „Żydówka".

Niedziela o 3 pop. „Ta która przeszła bez śladu" — wieczór „Zamarłe oczy".

Repertuar Teatru Rozmaitości.

Piątek „Japonka".

Niedziela „Bajadera".

Sobota „Japonka".

Mały teatr miejski

Piątek, sobota i niedziela „Sublokatorka".

Teatr art.-lit. „Bi" Ossolińskich 10. Od 20. do 30. bm.: Prolog śpiewny, p. Noskowska. Część koncertowa pp. Z. Olian, A. Stańska, Bajor, Noskowska, Nowicki. Występy trupy baletowej cygańskiej 25 osób. Chór, balet. „Syn czy kanarek" aktualna farsa w 1 akt. z francuskiego. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałek i piątki dla pp. urzędników 50% zniżki.

We Lwowie.

RADA MINISTRÓW UCHWALIŁA POŻYCZKĘ DLA LWOWA.

Warszawa, (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 23. bm. uchwaliła wniosek o zezwolenie gminie m. Lwowa na zaciągnięcie pożyczki.

—o—

— **Gość amerykański we Lwowie.** Wczoraj tj. we czwartek 23. bm. przybył, w podróży po Europie, do Lwowa, prezydent Vassar College w Nowym Jorku, prof. Mac Cracken, celem zapoznania się ze stanem i potrzebami wyższych uczelni lwowskich, oraz zorganizowania ewentualnej wymiany profesorów i studentów między Polską i Ameryką. Prof. Mac Cracken zwiedzając Europę odwiedził już następujące miasta uniwersyteckie: Londyn, Paryż, Genewę, Zurych, Frankfurt, Berlin, Kopenhagę, Sztokholm, Upsalę, Götteborg, Helsingfors, Rewal, Rygę, Królewiec, Gdańsk, Warszawę i Wilno. Po zwiedzeniu Lwowa, gdzie zabawi około 4 dni, zamierza prof. Mac Cracken wstąpić do Krakowa i Poznania, poczem udaje się do Czechosłowacji i na Węgry.

W dniu wczorajszym zapoznał się dostojny gość z Instytutem geograficznym i zoologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, poczem rektor uniwersytetu, JM. ks. Narajewski podejmował go śniadaniem. Popołudniu spędził prof. Mac Cracken na dalszem zapoznawaniu się z naszą wszechnicą.

Prof. Mac Cracken jest wybitnym uczonym amerykańskim i człowiekiem, który nie kryje swych szczerych sympatji dla narodu polskiego.

Jak to już donosiliśmy wygłosi on w sobotę, 25. bm. o godz. 6 wiecz. odczyt w języku angielskim p. t. „Organizacja kształcenia w Ameryce", oraz w niedzielę, 26. bm. o godz. 12 w południe odczyt w języku niemieckim pt. „O uniwersytetach amerykańskich", obydwa w auli uniwersytetu (gmach posejmowy). Wstęp wolny. Należy się spodziewać, że odczyty te staną się serdeczną manifestacją uczuć obywatelstwa i młodzieży lwowskiej dla przedstawiciela kraju, który złożył tak liczne dowody szczerej dla Polski przyjaźni.

— **Z karty żałobnej.** W szpitalu stanisławowskim zmarł Andrzej Lelewicz, artysta dramat., który przez długie lata pracował na scenie lwowskiej. Ostatnio był reżyserem operetki w Krakowie. Pogrzeb dziś, w piątek o godz. 2. popol. w Stanisławowie. Zmarły był długie lata wprost bożyszczem tłumów. Kreacje jego opery buffo, np. Menelaj z „Pięknej Heleny" łączyły żywy komizm, daleki od szarży z pełnią talentu. Cześć jego pamięci.

— **Brak cukru** we Lwowie odczuwać się znowu daje bardzo dotkliwie W „Nuzie" kosztuje kilogram już 1.600 mk., w innych sklepach o wiele drożej. Magistrat krakowski ukończył onegdaj inwentaryzacje zapasów cukru, wobec czego rozpoczął się wczoraj rozdział cukru między konsumy i zakłady dobroczynne według ustalonego przydziału. Kiedy nastąpi to we Lwowie?

— **Zapałki znowu podrożały.** Kupcy tłumaczą to podwyższeniem akcyzy od zapałek. Podatek ten wynosił dotychczas 2 m. od pudełka, zawierającego około 60 zapałek — a obecnie podwyższony został do 6 mk. Za paczkę, zawierającą 10 pudełek każą sobie teraz płacić 500 mk. — To zdzierstwo!

— **Czy policja śpi?** Gołoledź pokryła chodniki i ulice, chodzenie po nich połączone jest z niebezpieczeństwem kalectwa, o ile się nie przebyło specjalnych kursów turystyczno-gimnastycznych. Stróże nie sprzątają z reguły chodników i nie posypują ich popiołem. A magistrat i policja śpią.

— **Nory szulerskie** wykryła policja w tutejszych trzeciorzędnych kawiarniach „Muzeum" i „New-York", przyczem przytrzymano kilkunastu szulerów.

— **Pożar przy ul. św. Józefa.** W mieszkaniu Stefanji Wolf, zam. na I p. domu przy ul. Józefa l. 5, wybuchł pożar z powodu zapalenia się belki, wadliwie wmurowanej w komin. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda znaczna.

— **Krwawa bójka na budowie.** Na budowie przy ul. Poniatowskiego pokłócił się cieśla Wojciech Stążka, zam. w Krzywczycach z murarzem Wacławem Bajorem. Wkrótce przyszło między nimi do bójki, podczas której Stążka wyciągnął z kieszeni nóż i pchnął nim Bajora w brzuch. Bajora wezwana karetka pogotowia rat. po zaopatrzeniu odwiozła do szpitala Stążkę zaś zamknięto w aresztach.

— **Niebieski ptaszek.** Do Izydora Wurma, handlarza drzewa, zgłosił się przed kilku dniami w kawiarni Imperial, Michał Dorlich, który przedstawił się jako właściciel przedsiębiorstwa drzewnego w Przemyślu i zaoferował mu sprzedaż 2 wagonów drzewa, loco stacja Łupków. Wurm nie podejrzewając oszustwa, dał mu zadatek w wysokości 250.000 mp., a później dodał jeszcze 150.000 mp. Kiedy jednak w umówionym czasie drzewa nie było, począł szukać Dorlicha i dowiedział się, że ten żadnego przedsiębiorstwa nie posiada i że należy do rzędu niebieskich ptaków, którzy żyją z popełnianych oszustw lub z sum, wygranych w karty. Kiedy Wurm zwrócił się do ojca oszusta, ten odpowiedział, że za syna żadnych długów nie płaci. Dorlich prawdopodobnie „ulotnił się" ze Lwowa.

— **Włamanie do kantoru.** Do kantoru wymiany Wiktora Kirschnera, mieszczącego się przy ul. Stanisława 3, włamali się onegdaj w nocy złodzieje i skradli z kasy 6 miljonów marek.

Z całej Polski.

— **Odnawianie gmachu sejmowego.** Od dnia wczoraiszego w gmachu Sejmu i Senatu dokonują robót przy przebudowie budynku w dzień i w nocy, by mógł być wykończony na pożegnalne posiedzenie Sejmu ustawodawczego. (G.).

— **Powiększenie taboru kolejowego.** Niedawno przybył z Ameryki do Gdańska pierwszy okręt naładowany wagonami towarowymi, zakupionymi przez Polskę z demobilu amerykańskiego. Montaż wagonów przeprowadza stocznia gdańska. Następne dwa okręty przybędą w grudniu rb. Później przybywać będą miesięcznie 4 okręty z tymi materjałami. (AW.).

— **Echa wyborów.** Z Komarna prosi nas grono Polaków w. m. o zaznaczenie, że wszyscy głosowali przy wyborach do Sejmu i Senatu tylko na listy polskie, a nie, jak donoszono, na listę sjońską.

— **Z Birczy.** W urzędzie pocztowym i telegraficznym Bircza pow. Dobromil zaprowadzono służbę telefoniczną.

Ze świata.

— **Sonnino umierający.** B. prezydent minist. i minister spraw zagr. senator Sonnino z powodu udaru mózgowego jest umierający.

— **Przygotowania do pogromów żydowskich w Bawarji.** Z Monachjum donoszą, że z obawy przed pogromami żydowskimi mnóstwo żydów wyjechało z Monachjum. Wielu tamtejszych kupców żydowskich obawiając się plądrowania, wysprzedali zapasy towarów.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z ogniska nauczycielskiego.** W sobotę, 25. bm. wygłosi (gmach Skarbka, I. p.) p. Teofil Szumański o godz. 7. wiecz. odczyt „Jak powstaje mapa?".

— **Technickie Koło harcerskie.** Inauguracyjne zebranie Technickiego Koła harcerskiego z odczytem, prof. Wereszczyńskiego p. t.: „Młodzież a chwila obecna" odbędzie się w sobotę, 25. bm. o godz. 19.30 na Technice w sali prof. Hauswalda (sala VI).

— **W Tow. miłośników języka polskiego** wygłosi prof. uniw. dr. Tadeusz Lehr-Spławiński odczyt pt. „O akcencie w języku polskim". Zebranie odbędzie się w sobotę 25. bm. o godz. 7 wiecz. w sali instytutu geologicznego, ul. Długosza 8. Wstęp wolny.

— **Nadzw. walnę zgromadzenie członków** Kasyna i Koła lit.-art. odbędzie się dzisiaj o godz. 7, względnie 7.30 wieczorem. Na porządku dziennym: Podwyższenie wkładek i wpisowego, oraz mianowanie członka honorowego. Jaknajliczniejszy udział pożądany.

— **Wieczór św. Katarzyny** posiada w Kasynie i Kole lit.-art. dobrze ustaloną sławę, jako zabawa ochocza, w dobrze dobranem towarzystwie. Do tańców przygrywać będzie orkiestra braci Osadów. Początek o godz. 9 wiecz. Dla panów strój wieczorowy.

— **„Wieczór św. Katarzyny" z tańcami** w sobotę dnia 25. bm. odbędzie się w lokalu Klubu T. N. S. W., ul. Czarnieckiego l. 12. I. p. Początek o godz. 8 wiecz. Strój wieczorowy. Wstęp 1000 mk. od osoby. Bilet familijny 3000 mk. (4 osoby). Bufet własny.

— **Wieczór św. Katarzyny** urządza Sokół-Macierz w sobotę, dnia 25. listopada w małej sali Sokoła. Początek o godz. 9 wiecz. Strój wizytowy. Zaproszenia wydaje sekretarjat Towarzystwa codziennie o godz. 6—8 wiecz.

Z Rady miejskiej.

Dwie interpelacje wniósł wczoraj na wstępie posiedzenia **r. dr. Thulie:** Dlaczego regulaminu obrad Rady miejskiej nie umieszczono na porządku dziennym i dlaczego dotąd nie weszła na porządek dzienny sprawa reformy wyborczej do Rady miejskiej. Radni z wyboru siedzą już w Radzie 10 lat, co jest anomalją. Należy doprowadzić do wyborów, w których mogliby wziąść udział także obywatele, pozbawieni dotąd tych praw. Rada miejska powinna wydać odpowiednią opinję w sprawie ordynacji wyborczej.

Prez. Neuman w odpowiedzi stwierdza, że regulamin tylko przez przeoczenie nie dostał się na porządek dzienny, co do reformy wyborczej porozumie się z klubami Rady, kiedy ta sprawa będzie mogła wejść na porządek dzienny.

R. dr. **Wereszczyński** przedstawił wnioski prezesów klubów odnośnie do wyboru i zadań Komitetu rozbudowy, którą to sprawę poruszył we wniosku nagłym na poprzedniem posiedzeniu radny dr. Loewenherz. Zadaniem tego komitetu będzie budzenie inicjatywy prywatnej w zakresie budowli. Gmina zaś ma wszcząć samodzielną akcję dla pomnożenia lokali, a to przez pomoc spółdzielniom, instytucjom społecznym i osobom prywatnym, przez dostarczanie gruntów, materjałów i pokrywanie przez 20 lat niedoboru eksploatacji, przez nabywanie terenów drogą umów i reformy rolnej. Miasto ma też budować domy, nabywać w drodze umowy lub wywłaszczenia grunty, budowle rozpoczęte i zapuszczone, a w końcu gromadzić ma miasto materjały budowlane, wytwarzać je i zakupywać. Na czele komitetu rozbudowy stać ma prezydent miasta, z łona Rady wchodzą do komitetu: inż. Biernacki, Bol. Lewicki, dr. Löwenherz, dr. Matakiewicz, wicepr. Obirek, Pohoryles, Rybicki, wicepr. dr. Schleicher, wicepr. dr. Stahl, Śliwiński i Sudhof, z poza Rady m. pp.: inż. Engel, inż. Frühauff, dr. Gorecki i dr. Gottfried. Wnioski powyższe przyjęto.

Sprawa podwyższenia stawki miejskich podatków od lokali na r. 1923 przedstawiona przez ref. dr. **Sawczyńskiego,** po krótkiej dyskusji odroczono aż do czasu porozumienia się klubów radzieckich.

Następnie **r. Bogdanowicz** referował sprawę podwyżki opłat gminnych od biletów wstępu do kinoteatrów z dotychczasowej opłaty 50 proc. na 100 proc., co w praktyce wyglądać miało tak, że jeśli bilet kosztuje np. 1000 mk., gminie przypada z tego 500 mk. Równocześnie przedstawił referent wniosek o zmianę ustawy krajowej o opłatach od wszelkich widowisk, przedstawień itp., mianowicie, aby z ustawy tej wykreślić słowa, że opłaty te służą wyłącznie na cele dobroczynne. Wnioski te spotkały się z opozycją radnych, odczytano też protest wyznaniowej gminy izraelickiej, która czerpała z tych dochodów i obdzielała ubogą ludność żydowską. Po przemówieniu radnych: Münza, Thuliego, Hauswalda, dr. Sokala i Loewenherza, odesłano tę sprawę do komisji prawniczej dla orzeczenia, czy zmiana ustawy może nastąpić.

Również sprawę podwyżki podatku i opłat wodociągowych, referowaną przez r. **dr. Poratyńskiego, po krótkiej dyskusji odroczono.**

Na wykonanie robót reperacyjnych w cerkwi św. Piotra i Pawła, uchwalono w myśl wniosku ref. dr. **Dworzaka** 226.000 mk., a na reperacje w cerkwi św. Mikołaja, na wniosek r. ks. **Szydelskiego** uchwalono 250.000 mk.

W końcu uchwalono na propozycję ref. r. **Thuliego** odsprzedać rządowi grunt pod budynek gimnazjalny przy ul. Snopkowskiej za 20 miljonów mk., z tem, że jeśli do 3 lat nie będzie wybudowany budynek, gmina będzie miała prawo grunt ten odkupić. Na wniosek r. **dr. Bubera** uchwalono za uzyskane z kupna gruntu 20 milj. kupić do miesiąca inny grunt dla miasta.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. listopada.

+ **Walne zgromadzenie polsko-austrjackiej Izby handlowej** odbyło się 23. bm. w Wiedniu. Wybrano ponownie ustępujący wedle statutu wydział. Na zebraniu obecni byli: polski poseł pełnomocny hr. Lasocki, radca legacyjny Romer, attaché handlowy Edward Neuman. Rząd austrjacki reprezentował minister handlu Kraft. W ciągu obrad omawiano sprawę traktatu handlowego polsko-austrjackiego. Hr. Lasocki podkreślił wybitny udział Izby w sfinalizowaniu traktatu, który został we wrześniu ratyfikowany przez Sejm polski, a w najbliższym czasie nastąpi ratyfikacja ze strony Austrji. Dr. Twardowski oznajmił, że organizuje się wycieczka przemysłowców i kupców austrjackich, która w grudniu wyjedzie do Warszawy. Dr. Twardowski wyjeżdża na tournée odczytowe do Polski. Po załatwieniu spraw bieżących dr. Goldhammer wygłosił referat o markach ochronnych i o potrzebie ułatwień paszportowych. P. Kapelusz-Kosecki zwrócił uwagę na bardzo szybki rozwój przemysłu rolniczego w Polsce, który zdolny jest do eksportu.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Bardzo liczne transakcje. Kursa niejednolite. Chodorów z 28.000 awansował na 29.000, końcowe transakcje po 28.500. Okocim pod koniec 19.500. Gafota z 4.900 spadła na 4.500. Ćmielów zakończył 17.750, nieefekt. 8.800. Parowozy częściowo notowały 10.000, zakończyły 9.000. Karpalit 4.500. Siersza el. 1.500. Pezet 4.000. Polsot awansował na 3.100. Polskie Tow. budowlane płacono 3.500. Pociski zyskały 1.000 punktów i notowały 4.500. W akcjach bankowych ożywione obroty. Bank przemysłowy awansował na 3.600, pod koniec 3.300. Bank hipoteczny doszedł do 1.750. Bank małopolski ustalił się przy kursie 2.000. Miljonówki kupowano po 1.725.

Kursa walut naogół niezmienione. Dolary 15.725. Berlin droższy, pod koniec 2.64. Wiedeń wahał się między 22 a 22.60. Praga pod koniec 490. Paryż pod koniec 1.145. N. Jork 15.725. Marki niem. 2.80. Tendencja naogół zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda warszawska** (Tel. wł.) (G.) Z powodu realizacji nastąpiła zniżka kursów prawie wszystkich akcji, natomiast waluty i dewizy zagr. prawie bez zmiany. Również papiery publiczne bez zmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą płacą.

A) Akc. Bank.	23 listop.	B) Akc. przem.	23 listop.
Akc. Związk.	T 1650	Gafota ex	T 4900
Dyskon Lw.	—	Górka	30000
Handl. Pozn.	3200	Okocim	T 20000
Hipot. akc.	T 1650	Parowozy	T 10000
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski	T 2100	Pezet	T 4000
Powszechny	T 525	Pocisk	T 4500
Przemysłowy	T 3700	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	T 1800	Pol. Nafta	T 6400
		Pol. Tow. Bud.	T 3500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2800
Browar Lwow.	23000	Rakszawa	T 17000
Chodorów	T 29000	Siersza el.	T 1800
Karpalit	T 4800	Gór. Siersza	20000
Ćmielów	17750	Tepege	19000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 18500
Galicja	700000	Żegluga pol.	850

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 267	Lwów — dnia 23 listopada 1922 Gotówka	Lwów — dnia 23 listopada 1922 Dewizy	Warszawa dnia 23 listopada Dewizy	Kraków dnia 22 XI. Dewizy	Zurych dnia 23 XI. Dewizy	Berlin dnia 23 XI. Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03½	38.00
1 funt ang.	69000—71000	69500—71500	70650—71350	70020—72000	24.17	28820.00
100 frs franc.	110000—115000	111000—116000	114700—119600	10750—11750	38 90	45300.00
100 fr szwajc.	275000—295000	280000—300000	258000—300000	29000—30000	100.00	116.0.00
100 frc. belg.	100000—105000	102500—107500	105700—107000	9750—10350	32.60	42200.00
100 K czes.	45000—49000	47000—51000	49500—51000	4700—5050	16.90	203,00
100 K węg.	675—725	700—750	——	650—700	—22½	2.78
100 K austr.	20—22	21½—23½	22·00—23·00	00·20—00·23	—.0074	9 18
100 M niem.	240—290	225—275	252—279	2·25—2·75	0 08⅝	100 —
1 Dolar am.	15000—16000	15000—16000	15700—15850	15000—16000	537.25	6363.22
100 Lir wł.	67500—75000	70000—77500	75000—76000	7000—7500	24.95	291.00
100 Lei rum.	9000—10000	9000—10000	——	4600	3 40	228.20
100 guld. hol.	590000—630000	590000—630000	6000—6300	—	211 75	2466,00
100 K norw.	—.—	P 46000—51000	—.—	—	101.70	11 7.87
100 K duńsk.	—.—	P 80000—85000	—.—	—	110.50	1275.00
100 K szw.	—.—	—.—	—.—	—	145.75	1679.00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Komunikaty.

Sezon zimowy Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego Tennisowego. W dniu 20 b. m odbyło się posiedzenie organizacyjne sekcji Łyżwiarskiej L. T. Ł. i T.

Prezesem sekcji został wybrany jednogłośnie p. Leon Getter. O dalszym składzie sekcji i jej organizacji i zadaniu napiszemy później.

Obecnie najaktualniejszą rzeczą są ceny wstępu i sezonówek na tor L. T. Ł. i T.

Ceny jednorazowego dziennego wstępu: **w dnie powszednie** bez muzyki 600 mkp. dla młodzieży szkolnej i szeregowych do sierżanta **włącznie** 400 mk, w niedziele i święta oraz w dnie powszednie z muzyką 1000 mk. dla młodzieży szkolnej i szeregowców do sierżanta włącznie 600 mkp.

Sezonówki: dla nieczłonków L. T. Ł. i T. 25.000 mp.
„ członków „ „ „ 15.000 „
„ żon członków „ „ 6.000 „
„ dzieci „ „ 10.000 „
„ młodzieży szkolnej 12 000 „
dla młodzieży szkolnej w grupach po 10 osób 10 000 „
karta opieki . . . . 6.000 „

Ze zniżek dla żon i dzieci członków, mogą korzystać tylko ci członkowie — którzy zakupią dla siebie sezonówki członkowskie, w przeciwnym razie żona i dzieci członka L. T. Ł. i T. opłacają sezonówki członkowskie.

Garderoba dzienna jednorazowa 100 mp.
Garderoba sezonowa 3.000 „

Wpisowe dla członków nowych 200 mp. wkładka roczna 00 mp. Niewykupione karty sezonowe do dnia 10 grudnia b. r. drożeją o 2.500 mp. na sztuce.

Zapisywanie się na członków oraz nabywanie kart sezonowych uskuteczniać się w lokalu L. T. Ł. i T. przy ul Pełczyńskiej l. 57. od dnia 1. grudnia do 10. grudnia 1922 włącznie od godziny 9-tej rano do 8-mej wieczorem.

Sezon L. T. Ł. i T. zapowiada się bardzo dobrze, zostaną rozegrane we Lwowie mistrzostwo polskie w jeździe szybkiej i sztucznej na lodzie.

—oo—

Tymczasowy Wydział Samorządowy ogłosił konkurs na stypendja z terminem do wnoszenia podań do 22 grudnia b. r. Szczególne warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacji podano w ogłoszeniach konkursu udzielonych Rektoratom szkół wyższych i Dyrekcjom męskich szkół średnich, oraz na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Zakład poprawczy nieletnich.

Na podstawie ustawy z r. 1920 majątek krajowy b. Galicji przeszedł na państwo polskie. Rząd polski przejął także na swój rachunek majętność Przedzielnicę z zabudowaniami zakładowemi i oddał ją 1. maja 1922 zarządowi sprawiedliwości na cele zakładu poprawczego dla nieletnich, przeznaczając na jego remont i uruchomienie znaczne kredyty. Imieniem ministerstwa sprawiedliwości objęło Przedzielnicę w zarząd prezydjum lwowskiego sądu apelacyjnego, które przy pomocy wsch. małop. Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (TOM) zdołało kredytami rządowymi T. O. M. itp. ogółem kosztem około 20 milj. mp. zakład zremontować, wewnętrznie go urządzić, zorganizować i z dniem 18. listopada 1922 oddać do użytku publicznego. Zakład przedzielnicki do końca roku 1922 może przyjąć 60 wychowanków, w tem 1/5 część dziewcząt. W roku 1923 liczba dzieci będzie podniesiona do 150, a później może być doprowadzona do 300. Zakład ma zaspokoić potrzeby Małopolski, tj. województw lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie zakładu odbyło się w ubiegłą sobotę, 18. bm. Otwarcia zakładu dokonał osobiście prezes apelacji lwowskiej Adolf Czerwiński w obecności przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości dyrektora departamentu Władysława Müllera z Warszawy. Tymczasowy wydział samorządowy był reprezentowany przez prezydenta Decykiewicza.

Zakład jest położony o 3 klm. od stacji kolejowej Nowemiasto w pięknej i zdrowej okolicy i jest połączony szosą z dworcem kolejowym. W promieniu kilkudziesięciu morgowego ogrodzenia (siatki druciane) wznosi się internat, kaplica, dwa budynki mieszkalne dla nauczycieli, urzędników i służby, osobny budynek ekonomiczny, budynek warsztatowy, szpitalik, budynki folwarczne itp. — Zabudowania są jednopiętrowe. Zakład posiada wodociągi, otrzyma międzymiastowe połączenie telefoniczne, a wkrótce także oświetlenie elektryczne. Urządzeń wewnętrznych dostarczyły pierwszorzędne firmy lwowskie. Personal na razie został skompletowany w zastosowaniu do liczby 60 wychowanków i jeszcze w dalszym ciągu się kompletuje. Przybyli na uroczystość goście obejrzeli urządzenia zakładowe.

Po uroczystem poświęceniu odbyło się w jednej ze sal internatu zakładowego skromne przyjęcie. Pierwszy toast na powodzenie zakładu wygłosił prezes Czerwiński, ogłaszając go za otwarty.

Z SALI KONCERTOWEJ.

SKRZYPEK FELIKS EYLE.

P. Eyle niewątpliwie należy do tych artystów, których nazwisko niebawem znane będzie i na horyzoncie europejskim. Wyszedł ze szkoły takich dwóch pedagogów, jak Hubay w Peszcie i Rosé we Wiedniu, gdzie przyswoił sobie tajniki skończonego opanowania mechanicznych trudności instrumentu i wnikiięcia w duchową treść granego utworu. P. Eyle nie stara się schlebiać gustowi tej części publiczności, która lubi słuchać utworów efektownych w układzie Burmestra, Kreislera itp.; są one wprawdzie także bardzo trudne, lecz dla efektów zewnętrznych łatwiej porywają słuchacza. Przed rokiem słyszeliśmy w jego interpretacji koncert Beethovena, a wczoraj koncert Mendelssohna, owe dwa potężne utwory klasyczne, które decydują o prawdziwej muzykalności produkującego się.

P. Eyle gra Beethovena i Mendelssohna z męskim duchem w tonie i wyrazie, z szlachetnością w prowadzeniu linji melodyjnej, która porusza dusze. Zwłaszcza „andante" z Mendelssohnowskiego koncertu, odegrane z śpiewnym tonem i muzycznem odczuciem ducha kompozytorskiego, zrobiło na słuchaczach silne wrażenie. Ostatnia część, wykonana z zupełnem opanowaniem strony technicznej i brawurą artystyczną była punktem kulminacyjnym wczorajszego sukcesu. Z reszty programu, w którego skład wchodziły utwory Tartiniego, Händla, Hubaya, Czajkowskiego i Rimski-Korsakowa, najbardziej podobał się „Wodotrysk" K. Szymanowskiego.

Doskonałym akompaniatorem był p. dr. E. Steinberger którego niebawem usłyszymy z własnym koncertem, gdzie odegra Rachmaninowa koncert fortepianowy d-moll. **Grd.**

Międzynarodowa wystawa prasowa w Pradze.

(12 grudnia — 18 grudnia 1922).

(Od naszego korespondenta).

Praga, w listopadzie.

Redakcje pism polskich otrzymały już zaproszenia na międzynarodową wystawę prasową w Pradze.

Dla celów wystawy przeznaczono wielką (jedną z największych w Pradze), trzechpiętrową salę „Lucerny". Parter (loże, kjoski i cztery duże gablotki) przeznaczono dla prasy codziennej (politycznej). Wszystkie dzienniki i inne wydawnictwa perjodyczne będą podzielone według państw w których wychodzą, przyczem każde państwo ma zarezerwowany jeden kjosk. Każda redakcja ma prawo do wystawienia jednego okazowego numeru swego wydawnictwa bezpłatnie. Pisma, pragnące dać obraz swego rozwoju i stanu obecnego, oraz przeprowadzić propagandę specjalną zajmują parterowe loże boczne (płatne). Loże pierwszego piętra zajęte są przez poszczególne wydawnictwa Ostatnie najwyższe piętro zarezerwowano na wystawę prac graficznych i plakatów artystycznych.

Wystawę urządza prywatna firma, cieszy się jednak ona poparciem sfer rządowych i związków dziennikarzy czesko-słowackich. Ze względu na to wzbudziła wielkie zainteresowanie i zapowiada się imponująco. Jakie znaczenie wystawie tej przypisują zagranicą widać z tego, że do wydawanego przez firmę organizującą wystawę almanachu pamiątkowego przysłało swoją opinię o znaczeniu prasy cały szereg wybitnych polityków i mężów stanu między innymi Lloyd George, Lenin i t. d. Pozatem berlińskie sfery dziennikarskie już teraz rozpoczęły starania o przeniesienie wystawy do Berlina.

Z powyszego widzimy, że zainteresowanie jest istotnie wielkie (obecnie już nadeszło przeszło 20.000 egzemplarzy rozmaitych pism ze wszystkich krańców świata). O znaczeniu prasy wogóle rozpisywać się nie będę. Byłoby to zbytecznem. Chciałbym tylko podnieść fakt, że praska wystawa prasowa może być przez dziennikarzy polskich znakomicie wyzyskana dla polskich celów propagandowych. Zrozumiało to nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które zakupiło łożę na reprezentacyjną wystawę prasy polskiej. Nie znaczy to jednak, by na tem można było poprzestać. Znaną jest rzeczą, że w Czechosłowacji istnieją prądy nam nieprzychylne. Faktu tego nie można odrazu zmienić. Potrzebna jest na to długoletnia systematyczna praca. Pierwszym warunkiem jej powodzenia jest korzystanie z każdej nadarzającej się okazji. Obecna wystawa jest jedną z takich okazji. Mam tu na myśli zwłaszcza naszą prasę Małopolską. Żadne cyfry, żadne artykuły i twierdzenia nie zrobią tego, co może zrobić zebrana razem cała prasa małopolska. Jaknajliczniejszy jej udział jest zatem konieczny. Wtedy nikt już nie śmiałby się twierdzić, że Wschodnia Małopolska jest krajem czysto ukraińskim. O ile przytoczymy dane statystyczne i będziemy na nich opierali swoje twierdzenia, pomysłowa propaganda ukraińska zawsze, jako ostatnią deskę ratunku, będzie miała twierdzenie, że są to dane sfałszowane. Przeciwko faktowi istnienia potężnej prasy polskiej, jako rozsadnika kultury w tej części kraju nikt nie będzie mógł wystawić żadnych argumentów.

Władysław Mergel.

ZAPISKI.

Ruch pedagogiczny. Tego najlepszego pisma wychowawczo-naukowego, które powinno znaleźć się w każdej książnicy szkoły powsz. Okazał się Nr. 7—8. **P. S. Tync** pisze o **nauce moralności w szkole**, zaczynając od Komisji Eduk. **P. H. Elzenberg** referuje o III międz. **kongresie wychowania publicznego** w Genewie. Arcycenne są tam uwagi o budzeniu solidarności wśród młodzieży: o skautingu, o spółdzielniach, o Czerw. Krzyżu młodz. Dalej o nauczaniu historji, zwłaszcza tam, gdzie przestrzega się przed przecenianiem gospodarczo-społecznego i masowego traktowania dziejów. P. 7. Kemensiewicz krytykuje program j. pol. w semin. naucz. Obok artykułu o „metodzie wyrazowej" wiele ważnych danych wysnuć może każdy myślący i czujący swój fach nauczyciel ze sprawozdań o naradach i kursach nauczycielskich w różnych stronach. Kronika, recenzje, bibljografja zamykają całość. **S. P.**

„Rozwaga", miesięcznik poświęcony idei zespolenia żydów z narodem polskim zawiera w nrze 4—5 za listopad między innemi artykuły: Żydzi wobec wyborów; 1912—1922; Przegląd prasy polskiej i żydowskiej; Zjazd Związku Polaków w. m. we Lwowie.

ZE SPORTU.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku lekkoatletycznego odbędzie się w niedzielę, 26. bm. o g. 5. popoł. w lokalu Polikliniki, Lindego 5.

OGŁOSZENIA.

Tłuszcz roślinny

KUNEROL

jest

czysty, smaczny, łatwo strawny i

TANI



P... HENRYKA i SZ...MANNA SYNOWIE, LWÓW 1055

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Książki ciekawe

DOMAŃSKA, Fotografie mówią	550 Mp.
H... FFMAN, P...nna de Scudery	550 „
...EFFI, ...bieta Demoniczna	550 „
DANIŁOWSKI, Nad Ur...iski m...	550 „
AWE...CZENKO, Moje uśmiechy	550 „
...AŁ...OWSKA, Na torowiskach	550 „
DYGA...IŃSKI, No...ele jazda ze zirdarką	550 „
CONDIVI, Żywot Michała Anioła	550 „
...RABOWS...I, Granim Salis	550 „
GABIN...AU, G...m...er A...i	550 „
...RABSKA, Barbarzyńca	550 „
F...NCE, S...i...ty S...tyr	550 „
TWAIN, Historja p...dwójnie detektywna	550 „
LE...AŃSKI, Prawo mężczyzny	550 „
WIERZBICKI, Sło...ra Felic...a	550 „
SI...RO...Ł...WSKI, Ciernie we drogi	550 „
...LAU...ERT, Legenda o Św. Julijanie szpital.	550 „
S...EVENSON, Morderca Markheim i ...	5...0 „
KR...EWIŃSKI, 121, 122, 123	550 „
ŻE...MSKI, w sidłach ...e...oli	550 „
HUBER, Albert Einstein i jego Teorja	250 „
...OPOTNICKI, Kompa...ja Polsko-Ukraińska	550 „
GRABSKI, Naród a Państwo	450 „
BRZ...ZOW...KI, Płomienie w 2-ch tomach	2500 „
„ oprawn.	3500 „
M...OZOWICKA, Dzwony	1200 „
„ Po zwycięstwie	1350 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką 2566

Księgarnia Polska w Bukowsku

Nauka i wychowanie

Kurs ręcznej roboty jumperów. »Kalos« K...pernika 12. parter za bramą. 2805

Różne.

Unieważnia się dokumenty wojskowe zgubione na nazwisko Adam R...ehr. 2801

...asz, o...t i książka służby oficerskiej na nazwisko Konstanty Paweł Wie...zor...k zgubione dnia 21. listopada unieważniam. 281...

Unieważniam zgubioną dnia 10 listopada 1922 r. kartę zwolnienia kapr. J...kimki Jana z 54 pp. 9-...i komp. 2810

Unieważniam dokumenty wojskowe podchorążego Trznadla Stanisława, które zgubiłem 28...1

Kupno i sprzedaż

NAJWIĘKSZY WYBÓR

w Poznańskiem i na Pomorzu d...b...ryc...rskich, majątków ziemskich gospodarstw, fabryk tartaków, c...gielń, składów, przemysłowo-handlowych, willi i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA", Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2069

Kamienicę z komfortem sprzedam dobre m...e...ce wolne mieszkanie. Zgłoszenie do administracji pod szyfrą „Kw...t inseratowy". 2795

Sprzedajemy:

2 używane zwrotnice na tor normalny szyny 130 m/m wysokości w komplecie, jedna prawa i jedna lewa. Biuro Handlowe

Ignacy Radoszewski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 132. Tel. 1518. 959

...ÓŁSZORKI ROBOCZE!

ba...dzo masywne, całorzemienne wraz z uzd...eczkami i lejcami, z długiemi pasami pociągowemi **S...odła męskie** wraz strzemionami i uzdeczką, ...rzy których części metal...we ...ą niklowane, całość w...ko...n...iu nadzw. solidnem o...az **Siodła robocze** wraz z strzemion. wszystko z okaz...j...nego i korzystnego zakupu, zatem po cenach przystępnych przedaje z wlasnych składów Biur... Handlowe Ign...y Radoszewski **Bydgoszcz**, ul. G...ańsk... 132. T...l. 1...18. 1000

MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE

ogłasza

KONKURS

...na 3 fachowe siły ... **dla prowadzenia wędrownych kursów szycia i kroju dla kobiet wiejskich** w czasie od 1 grudnia b. r. do 31 maja 1923.

Wymagane 1) odpowiedni stopień inteligencji dla dodatniego oddziaływania na uczestniczki kursu. 2) Znajomość szycia i kroju w takim stopniu, by zapewniła w krótkim stosunkowo czasie dodatnie rezultaty. Pożądaną byłaby znajomość robót ozdobnych.

Wynagrodzenie: mieszkanie, opał, światło, wikt, zwrot kosztów podróży i płaca zależnie od umowy.

Jeżeli kierowniczka kursu wykaże w tym sezonie pracy umiejętność prowadzenia takich kursów, może być przyjętą jako stała pracowniczka w latach następnych.

Podanie z odpisami świadectw należy składać osobiście w biurze Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie przy ul. Mickiewicza 26. do 28. listopada b. r. w godzinach porannych. 2809

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Biuro lwowskie.

Żądajcie bezpłatnie!

Przyszlijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i t. w. Akcy...ych i przekonacie się jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości. Towary wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowym. Adresujcie: **Firma Handlowa Bernsztein i Ska Białystok, Składy fabryczne - P.** 2806

NACZYNIA KAMIENNE

ogniotrwałe w wielkim wyborze, poleca firma: **Stanisław WIERZBICKI**

Magazyn porcelany i szkła, LWÓW, Halicka 4. 2671

WIELKA WYSPRZEDAŻ RESZTEK.

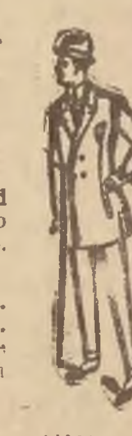
W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu towarów jest

„Warszawska Konkurencja"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowami za solidność i taniość naszych towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz albo futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach, czystowełniane.



ZE SZTUKI BYŁO U NAS SPRZEDAWANE:

dawniej za 3 metry		obecnie za 3 metry.
gatunek	1. 24000 mk.	14500 mk.
„	2. 3...000 mk.	24000 mk.
„	3. 45000 mk.	30000 mk.
„	4. 69000 mk.	42000 mk.
„	5. 78000 mk.	57000 mk.
„	6. 84000 mk.	69 00 ...k.

Na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kieszenie, kamizelkę, spodnie i do rękawów po ...1700 mk., wyższy gatunek 13500 i najwyższy gat. 15000 mkp.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

gat. 1. 39000 mk. .... gat. 2. 51...00 mk.
gat. 3. 66000 mk. .... gat. 4. 72000 mk.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. Ulster lub Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE:

Czysto-wełniane czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 14000 mk. Czysto kamgarn. po 27000 i 32000 mk. Podszewkę po spodni po 25...0 i 3500

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie Bostony po starych cenach:

Boston 1. 11500 mk. za metr.		Boston 2. 15500 mk. za metr.	
„ 3. 1810... „ „ „		„ 4. 24500 „ „ „	
„ 5. 29000 „ „ „		„ 6. 33500 „ „ „	

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 6300 i 7200 mk. za metr.

MATERJAŁY DAMSKIE.

Materjał „Sork" czysto-wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadające się na eleganckie i szykowne suknie po .... 12500 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 4800 mk. za mtr., wyższy gatunek po ...500 mk. za mtr. Materjał „Trykotina" jedwabna 140 cm. szerok. we wszystkich najmodniej. kolorach: Od...inek na bluzkę 15500 mk. Odcinek na całą suknię 2...000 mk. Materjał „Gabardina" we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy po 19000 mk. za mtr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie lub w krateczki albo paski po 7...00 mk. Sztuczki na bluzki po 4500 i 5500 Materjał „Zamsze" na damskie jesienne lub płaszcze zimowe we wszystkich kolorach po 24...00, 26000 i 39...00 mk. za metr. Materjał „Plusz" angielski, gładki, bardzo efektowny i trwały na dzie...ją...ki ...at po 37000 mk. za metr. (Na taki płaszcz potrzeba 3 i pół metra).

UWAGA! Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć przy zamówieniu następujący wycinek:

KUPON NA KUPNO RESZTEK w Warszawskim Składzie Fabrycznym „WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI" Warszawa, Zielna 51. (róg Królewskiej).
Czytelnik „Kuriera Lwowskiego" imię i nazwisko ——
poczta —— wieś —— nr. domu ——
powiat —— ziemia ——

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczeniem) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 1500 mk. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio.

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

sp. z ogr. por.

Warszawa, Zielna 51, (róg Królewskiej). Telef. 175-91 2108

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

BERSON

są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



BERSON-KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.) Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Tokarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gwinc...ki, Gatry, Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Transwersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2 9...

2 kompletne prasy

do wyrobu brykietów z trocin drzewnych, m...ł...węg...owego lub torfu F. Ganz Danubius et Co Ratibor.

Fabryka maszyn

Jakób DYNER, inżynier

Warszawa, Żelazna 43-a, telef. 230-17.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.